WOJCIECH CIESIELSKI

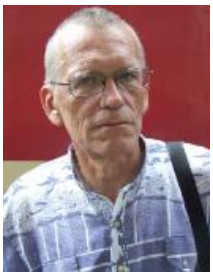

Miejsce i czas wydarzeń	Iława, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, więzienie, ciasnota, wolność

Wartość metra kwadratowego

Pamiętam, jak wracaliśmy z Kwidzyna. Przyjechali do nas znajomi, jechaliśmy przez pola. Dyskurs był taki: „Czy może być coś piękniejszego w życiu jak stajesz na drodze, patrzysz na horyzont. Mogę iść przed siebie. Nie trzeba jechać samochodem. Idę polami, na piechotę. Nikt cię nie zatrzyma". I nic piękniejszego nie ma, jeśli możesz iść przed siebie i nikt cię nie zatrzyma. To było największe marzenie. Pamiętam, gdzie był ułamany fragment [więziennej] kraty, tej siateczki. Widać było fragment chodnika, wjazdu na parking; naprzeciwko więzienia w Iławie. Wszyscy wisieli na tym kawałku co godzinę, każdy mówił: „Teraz ja popatrzę". [Przez kratę] widać było nogi przechodzących. Jaka to jest frajda – idziesz po tamtej stronie muru, przechodzisz, idziesz sobie gdzieś tam. To musi być ciekawe uczucie. Dopiero w takiej sytuacji człowiek uświadamia sobie, ile jest wartości w metrze kwadratowym – gdzie ja sobie mogę przejść i nie wiem, gdzie pójdę. Ktoś idzie i ma tą swobodę, a nie siedzi w areszcie śledczym z zabójcą, który opowiada filmy. [Jak] byłem w areszcie, nagle słyszę: „Romuś jestem". Później [Romuś] opowiada mi filmy:„Kurwa, Zagłoba, kurwa, chwycił, kurwa…". Pytam: „Synu, a kiedy oglądałeś?". – „W 1970, w Kamińsku". To są właśnie takie smaczki. Ludzie dostawali fioła, był taki bezwład. W takich warunkach to jest marzenie, żeby wyjść na zewnątrz – przespacerować się chociaż parę minut ze świadomością, że możesz pójść dalej niż ten chodnik.

Data i miejsce nagrania	2010-08-11, Olsztyn
Rozmawiał/a	Karolina Kryczka, Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Monika Mączka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"